

Intencje mszalne w tygodniu 26.05 - 2.05.2021 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Danuta Czelniak - od rodziny Janeski
Wtorek	18.00	+Irena Gruszczyńska - od uczestników pogrzebu
Środa	18.00	+Danuta Czelniak - od uczestników pogrzebu
Czwartek	18.00	21 rocznica ślubu Witolda i Barbary
Piątek	18.00	+Irena Gruszczyńska - od uczestników pogrzebu
Sobota	18.00	+Danuta Czelniak - od uczestników pogrzebu
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Irena Gruszczyńska - od uczestników pogrzebu
Niedziela	15.30	+Bronisław Szydło - 6 rocznica śmierci

Ogłoszenia duszpasterskie - 25.04.2021 r.

1. Dziś 4 Niedziela Wielkanocna - w Kościele to Niedziela Dobrego Pasterza. Dziękujemy Jezusowi Dobremu Pasterzowi za kapłanów i modlimy się o nowe powołania kapłańskie i zakonne, rozpoczynamy równocześnie dziś tydzień modlitw o powołania do Winnicy Pańskiej, by nie zabrakło kapłanów w świecie i w naszej Ojczyźnie, w naszej Archidiecezji Przemyskiej.
2. Od poniedziałku 26.04 - do soboty - 1.05. trwa Tydzień modlitw o powołania. Niech nasza obecność na modlitwie będzie znakiem zatroskania o powołania w Kościele - Winnicy Pańskiej.
3. W najbliższą sobotę - to pierwsza sobota miesiąca - rozpoczynamy maryjny miesiąc maj i nabożeństwa majowe.
4. 2280.00 złp. to suma waszych ofiar z trzeciej niedzieli miesiąca kwietnia. Bóg zapłać ofiarodawcom.
5. Za tydzień również - 2.05. - pierwsza niedziela maja. Pamiętajmy o zmianie tajemnic różańcowych w różach.
6. Beatyfikacja ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego odbędzie się 12 września według decyzji Papieża Franciszka.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno.pl** - zachęcam do ich odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem.
8. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 1.05. proszę rodziny; Różewicz, Bar, Krasnodębski - Raczkowski, Bogacz - Czapka. Dziękuję rodzinom; Giza, Byrczek, Dubis, Matelowski za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
9. Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów” .
10. Do wieczności, do domu Ojca odszedł ks. Czesław Jaworski mój proboszcz z Radymna. Wieczny odpoczynek ...



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 17 / 25. 04. 2021 r. (Rok VII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

**Karmie Was tym,
czym sam żyję...**

4 Niedziela Wielkanocna

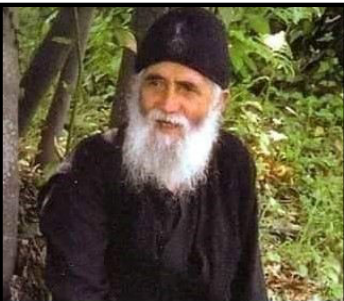
„Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym Pasterzem. Dobry Pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach”...

z Ewangelii według Świętego Jana (J 10, 11-18)



A ja do kogo pójdę ? Wiem - tak wiem - że nikt i nic na tym świecie nie może mi dać tego, co przynosi Jezus Chrystus w Kościele. A On przynosi życie wieczne. Tak, Jezus uczy pięknego życia w wiernej miłości Boga i ludzi. Gdzie jeszcze znajdę coś bardziej piękniejszego ? I gdzie - poza Nim - mógłbym znaleźć życie wieczne ? Tak, rzeczywistość - niekiedy - jak ponura pogoda za oknem, bardzo przytłacza, ale nie tak bardzo, by pozbawić mnie danej mi przez Jezusa Chrystusa nadziei. A z nią przychodzi łaska, pokój, radość, odwaga, męstwo, inaczej się oddycha, jak z dawką tlenu. Z Jezusem jest spokojniej, głębiej - wiadomo, że te ponurości miną, wyjrzy słońce i pokaże się błękit nieba - Jego błogostawiony dar. Czasem droga do Jezusa w Kościele - przez życie - jest jak przedzieranie się we mgle po skalistych graniach. Nie za bardzo wiadomo dokąd iść, bo widać ledwie parę metrów, a wszystko wydaje się przepaściste i bardzo niebezpieczne. Dziękuję Ci Boże, że idziesz wtędy ze mną. Sam ze mną... Gdyby tak nie było usiadłbym i zaczął płakać, albo nawet bym umarł ze strachu.

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.



**KIEDY CZŁOWIEK
PRZESTAJE SIĘ MODLIĆ,
ODDAŁA SIĘ OD BOGA
I STAJE SIĘ JAK WÓŁ:
PRACUJE, JE, ŚPI.**

ŚW. PAISJUSZ HAGIORYTA (1924-1994)

Więcej być niż mieć... Bóg jest miłością.

Cz. 2.

Co dziś byłoby najlepszym dowodem siły i mocy naszego Boga i Pana? Może gdyby poprzesuwał góry, zmienił bieg rzek czy stworzył nowe światy? Ach to byłoby też widowiskowe, ale jednak nie do końca prawdziwe. Pan Jezus najlepiej okazuje swoją wszechmoc i siłę wobec nas przez ... swoje **Miłosierdzie.**

By w pełni cieszyć się owocami Bożego miłosierdzia, potrzebujemy prawdy o nas i prawdy o Bogu. Jego miłosierdzie nie znosi przecież sprawiedliwości ani jej nie zastępuje. Prorok Izajasz w 47 rozdziale swojej księgi napomina i nas: „Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. [Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów” (por. Iz 47, 3-4). Tak, gdyż paradoksalnie sprawiedliwość Boża jest nam niezbędna, byśmy

mogli przyjąć i choć trochę zrozumieć nieskończone miłosierdzie Boga.

Bez sprawiedliwości, czyli oddania tego, co nam się należy za nasze czasem złe postępowanie, nie moglibyśmy pojąć miłosierdzia. **Tylko ten, który wie, jak wiele mu darowano, potrafi się cieszyć w pełni owocami miłosierdzia.**

Św. Paweł pisze: „Byliśmy przecież potomstwem z natury zasługującym na gniew, jednak Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, którą nas umiłował – przywrócił nas do życia” (por. Ef. 2, 3-5). Z wielkim naciskiem przypomniał nam to św. Jan Paweł II w encyklice „Dives in misericordia”, gdy napisał: „(...) Sprawiedliwość jest prawdziwą cnotą u człowieka, u Boga zaś

oznacza transcendentną Jego doskonałość, to jednak miłość jest od niej „większa”.

podstawowa.

Jest większa w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej

sprawiedliwość ostatecznie służy

Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a

miłości. Ów prymat, pierwszeństwo

miłości w stosunku do sprawiedliwości,

ujawnia się właśnie poprzez

miłosierdzie” (n. 4).

Jak dziś w naszych czasach doświadczyć Bożego miłosierdzia ?!

Bóg jest miłością, a to znaczy, że jest również miłosierdziem. I tak na nas zawsze miłosiernie spogląda. Nie tylko wówczas, gdy jesteśmy dobrzy. Może właśnie szczególnie wtedy, gdy upadamy i się od Niego oddalamy. Na Jego miłość nie musimy sobie zasłużyć ani zasługiwać jak w świecie. Bóg kocha nas miłością, której nie sposób ani pojąć, ani zrozumieć ... Chcąc jednak doświadczyć Jego miłosierdzia, potrzebujemy przyjąć prawdę o naszej marności i czasem warto nawet z żalu zapłakać. Mając świadomość, jak wiele zniszczyłem - w miłosierdziu Pana zawsze odnajdę nowość Jego opieki.

Powtarzajmy często w głębinie serca; Jezu ufam nie sobie, ale Tobie. Tak, Tobie;
JEZU, UFAM TOBIE ... JEZU, UFAM TOBIE.

Popatrzmy z wiarą... O Wiosno ...



Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością. Niedziela jest dniem odpoczynku...

Dokładnie 1700 lat temu, 3 marca 321 roku, cesarz rzymski Konstantyn Wielki ustanowił niedzielę dniem wolnym od pracy. „W czcigodną niedzielę (*venerabilis dies solis*) odpoczywać będą wszyscy sędziowie, ludność miasta, i przedsiębiorstwa wszystkich branż. Ludność wiejska niech jednak uprawia rolnictwo swobodnie i bez przeszkód, gdyż często zdarza się, że nie ma lepszego dnia na sianie zboża lub sadzenie winorośli; bo korzyść, którą dała Opatrzność niebieska, nie powinna być oddawana przez wybór czasu” – tak głosił edykt cesarski skierowany do prefekta miasta Rzymu, Helpidiusza. Dokument Konstantyna dotyczył całego cesarstwa. Zachował się do dziś i do dziś pozostaje aktualny. Historycy nie są jednak zgodni, czy i w jakim stopniu cesarz kierował się w tej decyzji względami chrześcijańskimi.

Dekret nie daje odpowiedzi na te pytania. Istnieje prawdopodobieństwo, że cesarz uznał za słuszną żydowską koncepcję dnia odpoczynku.

Praktykowany w Judaizmie siedmiodniowy tydzień przyjął się zatem w Imperium Rzymskim jeszcze przed Konstantynem, chociaż z innym systemem liczenia. Żydzi numerowali je kolejno: dzień pierwszy, drugi itd... siódmy dzień – Szabat.

Rzymianie zaś poświęcali dni planetom i ich bogom: od Dnia Saturna – soboty (ang. Saturday) do Dnia Słońca – niedzieli (ang. Sunday) i od Dnia Księżyca (*Dies Lunae*), czyli poniedziałku, do Dnia Wenus (*Dies Veneris*) – piątku. cesarz chciał, aby niedziela była regularnym dniem świątecznym. Cztery miesiące później, w lipcu 321 wydał jeszcze rodzaj rozporządzenia wykonawczego do swego edyktu, które m.in. zezwalało na wyzwalenie w tym dniu niewolników. Chrześcijanie nie chcieli przyjąć określenia „dzień boga słońca”. Dla nich był to „Dzień Pański” (greckie [*hemera*] *kyriaké*, łac. [*Dies*] *Dominica*) – dzień, w których Chrystus, Pan (*Kyrios /Dominus*) powstał z martwych. (cdn.)